

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niem.
w Katowicach

PROKURATOR
SPECJALNEGO SĄDU KARNEGO
w Katowicach

Nr akt

RZb.N. 110747

147

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 1 września 1947 r. w Katowicach
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niem. w Katowicach
Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach

w osobie członka Komisji Bad. Zbr. N. K. Jarzembkiego
wiceprezesa Sąd. Specjalnego
z udziałem protokółanta Władysława Gienzy

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania

i o treści art. 107 k. p. k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Prokurator odebrał

od niego przysięgę na zasadzie art. 107 k. p. k. — poczem — świadek zeznał co

następuje:

Imię i nazwisko Jankowski Zygmunt

Wiek 49 lat

Imiona rodziców Władysław i Franciszka z Ordońskich

Miejsce zamieszkania Katowice, Kopernika 13 m. 6

Zajęcie Dyrektor Spółdzielni Inwalidów

Wyznanie rzym. kat.

Moralność polska

Stosunek do stron obcy

Od sierpnia 1942 r. do stycznia 1945 r. byłem osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (Nr. 66706) jako podejrzany o działalność i udział w organizacji podziemnych na terenie Warszawy. Nazwiska Musfelda nie przypominam sobie jak również nie poznaję go z okazanej mi fotografii. (Świadcowi okazano fotografię Muhsfelda Ericha) Słyszałem nazwisko Ludwiga ale jakie on funkcje pełnił i co on robił na terenie obozu nie jestem w stanie podać. Grabnera często widziałem na terenie obozu i znałem go jako szefa oddziału politycznego. Przez Grabnera nie byłem przesłuchiwany i w stosunku do mnie Grabner nie stosował żadnych środków przemocy. Natomiast z opowiadań kolegów przebywających wówczas w obozie oraz sam osobiście widziałem

161

ludzi wracających a właściwie niesionych po przesłuchaniu z oddziału politycznego, którzy byli pobici w sposób nieludzki.

Tego rodzaju wypadki zdarzały się codziennie jak również bardzo często ludzie wezwani do oddziału politycznego którym kierował Grabner nie wracali. Koledzy więźniowie na wiadomość, że mają być przesłuchani w oddziale politycznym, poprostu stawali się nieprzytomni z obawy przed torturami jakich tam się dopuszczano. Dużo informacji o zachowaniu się Grabnera i jego działalności na terenie obozu może powiedzieć b. tłumaczka oddziału politycznego p. E. Ourisson, Związek więźniów politycznych Paryż, którą po zakończeniu działań wojennych znałem jako Danie Urbańska, pełniącą obowiązki sekretarki Wojewódzkiego U.B.P. w Katowicach, a która jak mi wiadomo obecnie mieszka stale w Paryżu. Z opowiadań jej wynikało niezbicie, iż każde przesłuchiwanie w oddziale politycznym za wyjątkiem tak zw. spraw rodzinnych np. rozwodowych, spadkowych połączone było z nieludzkimi torturami.

Również dużo informacji o Grabnerze posiada L. Rosenberg w Zagrzebiu Uniwersytet Wydział Prawny.

Więcej nie odczytane.

P.P.P.

Zygant Pilew

*Gienza
protok.*

